

SŁOWO

Wilno, Sobota 6 sierpnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr — 20 groszy. Oplata pocztowa ulaszona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówi jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadestane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — ul. Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
ŁIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Wojewoda Lwowski.

Piszą do nas ze Lwowa z kół konserwatywnych:

Dobrze znany system endecki posiada urobione metody. Naczelna metoda, którą nasi kandydaci na prawicowców przyswoili sobie od bolszewików, jest perfidne atakowanie swoich przeciwników politycznych. Szkalowanie to zdaje się być wprost proporcjonalne do zdolności danego polityka; im zdolniejszy, tem kłamliwiej narodowa demokracja na niego napada.

Zdaje się być stwierdzonym, że już w specjalny szal wpadają endecy, kiedy chodzi o kogoś ze sfery, które udało się partynomom od 1920—1927 r. najzupełniej wyrugować z wszelkiej ingerencji na rząd, t. zn. z ziemianstwa i z arystokracji. Szal ten obserwujemy dzisiaj w całej jego krasie w związku z tak pomyślnym faktem, jak nominacja Piotra hr. Dunina Borkowskiego na wojewodę lwowskiego.

Piotr Dunin Borkowski znany był już oddawna jako jeden z najgłębszych umysłów wśród lwowskich sfer konserwatywnych. Wszedłszy po zamachu majowym do czynnej polityki, zorganizował i stanął na czele „Klubu Zachowawczej pracy Państwowej” we Lwowie i, w ścisłym kontakcie z innymi ugrupowaniami konserwatywnymi, przyczynił się niesłychanie do odkażenia stosunków lwowskiej centrali Związku Ziemian. Głębokie studia filozoficzne i historyczne, których owocem był cały szereg cennych prac, ogłaszanych w „Przeglądzie Współczesnym” i innych pismach, doprowadziły oczywiście nowego wojewodę do radykalnego przeciwstawienia się nacjonalizmowi i do należytego wnikięcia w problem ukraiński. Pod tym względem szczególnie nominacja hr. Borkowskiego będzie mieć ogromne znaczenie. Jak wiadomo, o ile Ukraincy nigdy nie potrafili degadować się z narodowo demokratyczną półinteligencją z Małopolski Wschodniej, o tyle bardzo często mogli porozumieć się z rodzinami, od wieków wrosniętymi w ziemię galicyjską. Rodzina Duninów Borkowskich posiada w naszych okolicach utrwaloną reputację kultury politycznej, spowadowaną wiekową tradycją. To też spodziewać się trzeba, że p. hr. Borkowski do pojednania zamieszkuje je grupy narodowościowe.

Zarzuć, jakie narodowa demokracja („Słowo Polskie” i „Gazeta Poranna Warszawska”) podniosła przeciw hr. Borkowskiemu, nabierają wobec znajomości stosunków zabarwienia niezwykle komicznego. Przede wszystkim podniesiono alarm, że „konserwatyści przychodzą do łobu”. Twierdzenie to staje się zabawnym, gdy uprzytomnimy sobie, że hr. Borkowski jest właścicielem oddzielnego roztęgłych dóbr, rezydencji i pałacu we Lwowie; na urządzie wojewody może on najwyżej dużo stracić pod względem majątkowym.

Pisze się dalej („Słowo Polskie” z dnia 31-VII b.r.), że nowy wojewoda jest „literatem i człowiekiem niefachowym”. Stanowisko wojewody w Polsce było dotychczas w wysokim stopniu lekceważone i, oprócz nielicznych wyjątków, przeciętni urzędnicy lub karierowicze partyjni zostawali wojewodami. Teraz, gdy nareszcie jedno z województw kresowych otrzymało człowieka szerokiego horyzontów, który jest w stanie zrozumieć zagadnienia narodowościowe, podnosi się krzyk i lament.

Co się tyczy niefachowości — to długoletnie studia nowego wojewody odbijają się rażąco od „wysokich” kwalifikacji wielu „fachowców” z pod znaku panów Wilosa i Grabskiego. A jednak na stanowisku wojewody lwowskiego nie wystarczy urzędnik; potrzebny tu jest małżanek. Wybitne zdolności Piotra Dunina Borkowskiego pozwalają przypuszczać, że wznosi on tradycję Gołuchowskich i Bożyńskich. Jest to człowiek, który potrafi przeprowadzić swoje zamie-

Nowy spór polsko-gdański.

Stwarza go rozmyślnie senat gdański.

GDANSK, 5. VIII. PAT. Senat wolnego miasta Gdańska, który wszelkimi siłami dąży systematycznie do usuwania wszelkich śladów polskości Gdańska, przygotowuje obecnie nowy spór polsko-gdański. Według doniesień prasy, niemiecko-gdańskiej senat wolnego miasta zwrócił się przed kilku dniami do Rady Ligi Narodów o postawienie na porządku dziennym wrześniowej sesji: Rady Ligi sprawy pobytu polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. Senat gdański uzasadnia swą prośbę tem, że port w Gdyni jest już o tyle rozwinięty, iż polska flota wojenna nie potrzebuje korzystać z portu gdańskiego i może pozostawać stale w porcie Gdyni.

Nowa akcja senatu gdańskiego idzie w doczyn'e na rękę politycznym tendencjom niektórych kół gdańskich, które, przez stwarzanie możliwych największych ilości punktów spornych pomiędzy Polską a Gdańskiem, pragną wywołać w Genewie wrażenie, jakoby Gdańskowi działa się krzywda. Z drugiej strony wspomniane kółka polityczne idą na rękę rządowi niemieckemu w dyskredytowaniu Ligi Narodów, do poruszenia bowiem sprawy pobytu polskich okrętów wojennych w Gdańsku na forum Ligi niema żadnego bezpośredniego powodu.

Przebywanie polskich okrętów w Gdańsku nie przynosi wojennemu masztu żadnej szkody, przeciwnie zaś daje mu duże korzyści, albowiem polskie okręty wojenne zapotrzebowania swe pokrywają w Gdańsku i czynią tam znaczne zakupy.

Starcia na ulicach Berlina.

BERLIN, 5—VIII. PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie protestujące przeciw wojnie, zwołane przez komunistów berlińskich. W czasie pochodu doszło w różnych punktach miasta do starć między demonstrantami a policją. Na jednej z ulic policja zatrzymała oddział manifestantów, na czele którego posuwał się wóz, a na nim jechała grupa przybranych w togi sędziowskie i ubrania aresztanckie komunistów, wyobrażających straconie Sacco i Vanzettiego.

Po konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN, 5. VIII. PAT. Fiasko konferencji rozbrojeniowej wywołało w tutejszych kołach rządowych i prasie duże rozczarowanie. Pociągają się tu jednak nadzieje na przyszłość, a optymizm ten usprawiedliwiony jest w pewnej mierze deklaracją ogłoszoną przy zakończeniu konferencji genewskiej, a utrzymaną w tonie umiarkowanym. Sądzą, że przekazanie materiału narad komitetowi trzem rządów zainteresowanym do zbadania celem dania możliwości oparcia na tym materiale dalszych bezpośrednich narad między tymi rządami, może okazać się wielce pożytecznym dla sprawy przyszłego porozumienia co do ograniczenia zbrojeń na morzu. Panuje pogląd, że konferencja była już bardzo bliska urzeczywistnienia oibrymiego dzieła.

Oświadczenie Stanów Zjednoczonych.

GENEWA, 5—VIII. Pat. Delegat Stanów Zjednoczonych Gibson otrzymał od sekretarza stanu Kelloga upoważnienie do złożenia oświadczenia, że rząd Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu skłonny jest do współdziałania w chwili, gdy Liga Narodów podejmie prace, przygotowawcze w sprawie rozbrojenia.

Turcja wejdzie do Rady Ligi.

LONDYN, 5. VIII. PAT. Dyplomatyczny korespondent Daily Telegraph donosi, że Turcja znowu sondowała opinię w sprawie szybkiego dopuszczenia jej do Rady Ligi Narodów. Zdaniem korespondenta, Turcja zamierza oficjalnie zwrócić się o przyjęcie jej w poczet członków Ligi Narodów tylko pod tym warunkiem, że otrzyma miejsce w Radzie Ligi, jako wielkie mocarstwo i jako przedstawicielka świata muzułmańskiego.

Stosunki angielsko-sowieckie.

MOSKWA, 5. VIII. PAT. Komisarz ludowy spraw zagranicznych Czeret'in oświadczył przedstawicielom prasy między innymi, że pogłoski, jakoby Anglia poczyniła jakiegokolwiek kroki w celu podjęcia na nowo stosunków dyplomatycznych z Rosją, nie odpowiadają prawdzie. Chamberlain mylił się jeżeli sądzi, że stosunki handlowe w obecnych warunkach mogą pozostać nienaruszone. Rosja — rzekł Czeret'in — gotowa jest wdać się w rokowania w przedmiocie podjęcia stosunków dyplomatycznych z Anglią, będzie jednak musiała jednocześnie żądać od rządu angielskiego gwarancji, że nie powtórza się więcej tego rodzaju fakty, jak ostatni napad na sowieckie towarzystwo handlowe „Arcos” w Londynie.

Wiadomości o rokowaniach polsko-sowieckich przedwcześnie.

BERLIN, 5—VIII. Pat. Biuro Wolfa ogłasza depeszę z Moskwy, w której z powołaniem się na poinformowane źródła moskiewskie zaznacza, iż wiadomości prasy polskiej o oczekiwaniem w najbliższym czasie wznowieniu rokowań polsko-sowieckich w sprawie paktu o nieagresji wyprzedza w znacznym stopniu fakty.

Zaniepokojenie Niemiec.

BERLIN, 5. VIII. PAT. W związku z ogłoszeniem w dniu 28 lipca przez ministra Brianda listem do Ligi Narodów w sprawie kontroli nad rozbrojeniem niemieckim, objawia prasa tutejsza żywe zaniepokojenie. Urzędowe kółka berlińskie podnoszą, że fakt tego nie należy tłumaczyć jako nowego kroku Brianda w sprawie kontroli rozbrojenia. Jest to wynik uchwały konferencji ambasadorów, której Briand jest przewodniczącym. O ile z jednej strony list Brianda nie oznacza żądania, by zastosowano inwestygację, z drugiej strony nie można w nim dopatrywać się moralnego pokwitowania udzielonego Niemcom z przeprowadzenia rozbrojenia. Wystosowanie listu tłumaczyć należy tem, że Briand po powrocie do zdrowia objął urządowanie i teraz nadszedł sprawozdanie ekspertów o wyniku weryfikacji zburzonych twierd wschodnich. Jeżeli Briand w liście swym wskazuje, że Lidze Narodów przysługuje w razie konieczności prawo zastosowania inwestygacji, to należy zwrócić uwagę, że tego rodzaju kontrola może być zastosowana tylko w razie naruszenia ze strony Niemiec postanowień rozbrojeniowych. Rzeczoznawcy wojewski przy placówkach dyplomatycznych w Berlinie nie posiadają prawa kontroli. Dzienniki donoszą, że rząd Rzeszy w najbliższych dniach opublikuje spis niezadowolonych dotąd punktów programu rozbrojeniowego, z podaniem terminów ustalonych w porozumieniu z konferencją ambasadorów.

zienia i nie ulegnie nacjonalistycznym poglądom. Marszałek Piłsudski, po znaczej, gdyby żegnany z powszechnej wolać go na wysoce odpowiedział, na sympatię wojewoda Paweł Garas nie stanowisko, uczynił najtrafniejszy stanowisko, O. B.

Zadowolenie z nominacji hr. Bor-

Skoszlawienie pożytecznego postulat.

Niedawno wydany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, w sprawie komasacji, jest skoszlawieniem ważnego postulat polityki agrarnej, zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo dla naszych stosunków gospodarczych.

Komasacja gruntów jest popularnym postulat polityki agrarnej. Może ona podnieść wydajność rolnictwa drobnej własności o 20—30 proc.

Polska posiada przeszło 10 milj. ha gruntów drobnej własności, znajdującej się w szachownicach. Według danych Gł. Urz., Stat. przeszło 1 i pół milj. gospodarzy posiadają szachownicę. Bardzo często ziemia jednego gospodarza znajduje się w 50 kawałkach.

W województwie krakowskim 45 proc. wszystkich gospodarstw włościańskich posiada szachownicę, natomiast w Poznańskim 14, na Pomorzu 8.

Znaczniejsza wydajność rolnicza w b. dzielnicy pruskiej pochodzi między innymi stąd, że tam grunta zostały od dawna skomasowane i procent szachownicy jest mniejszy niż w innych dzielnicach Polski.

Minister Reform Rolnych Staniewicz usiłuje wykorzystać popularność komasacji dla przeprowadzenia niepopularnego wywłaszczenia. Już 17 listopada 1926 roku wydał okólnik, według którego przy komasacji karłowate gospodarstwa winny być zwiększone, upelnorolnione.

Grunta według swej wydajności zostały podzielone na 6 kategorii.

Ziemia gorszej kategorii przy komasacji winna być nadawaną w większej ilości.

Według obliczeń p. Wł. Kępińskiego, dla upelnorolnienia małorolnych w większości naszych województw mamy deficyty ziem: ilość ziemi, potrzebna dla upelnorolnienia, w większości naszych województw jest znacznie większą od użytków rolnych wielkiej własności.

Poniższa tabela wykazuje deficyty i przewyżki ziem potrzebnej na upelnorolnienie w stosunku do użytków rolnych wielkiej własności. Minus oznacza deficyt, plus nadwyżkę.

	w tys.
krakowskim	- 416,6
kieleckim	- 252,1
lwowskim	- 715,8
lubelskim	- 24,6
łódzkim	- 14,7
pomorskim	- 488,8
poznańskim	- 104,9
radomskim	- 366,8
sanockim	- 653,9
staszowski	- 321,5
torunskim	- 64,7
warszawskim	- 45,7
wielkopolskim	- 6,0
wileńskim	- 191,2
włocławskim	- 111,0

Widzimy, że szereg województw posiada deficyt ziem na upelnorolnienie, a w całej Polsce przy doświadczeniu zwiększenia własności, a więc przewrotcie agrarnym, idącym znacznie dalej od uchwalonej radykalnej, nie licząc się z interesami produkcji reformy agrarnej 1925 r., pozostałoby zaledwo 856 tys. ha ziemi.

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że na gruntach, któreby odeszły od większej własności przy wywłaszczeniu dla komasacji, pracuje przeszło 400 tys. robotników rolnych, to zobaczmy, że upelnorolnienie stałoby się klęską gospodarstwa nie tylko dla właścicieli ziemskich, ale dla liczonej reszty robotników rolnych.

Jeżeli przy upelnorolnieniu nie będą przekroczone normy uchwalone w reformie agrarnej w 1925 r., to na upelnorolnienie przeznaczona jest poniżej 2 milj. ha, gdyż na reformę rolną w jej całokształcie przeznaczona 2 milj. ha, tymczasem upelnorolnienie wszystkich małorolnych przy komasacji wymagałoby 9,7 milj. ha. Mamy więc tu nieliczenie się z konkretnymi warunkami.

Obecnie już nie cyrkularz Ministra Reform Rolnych, ale dekret Prezydenta, posiadający moc ustawy, o

scalaniu gruntów, domaga się przy scalaniu gruntów przeprowadzenia jednocześnie uzupełnienia gospodarstwa karłowatych, a w miarę potrzeby i niepełnorolnych, w drodze parcelacji niezbędnych obszarów.

Dawna ustawa wspomina o parcelacji sąsiednich majątków w granicach ustawy o reformie rolnej, jeżeli tego wymagają potrzeby gospodarcze scalonych gruntów, lecz pod potrzebami gospodarzami rozumieć uzupełnienia małorolnych, karłowatych i niepełnorolnych nie należy, dawna ustawa bowiem mówiła, iż każdy z uczestników scalenia otrzymuje z obszaru scalenia wzamian za dotychczas posiadane działki odpowiadającą ich wartości nową działkę gruntu, o typie zbliżonym w miarę możliwości do typu uprzednio posiadanego kompleksu działek.

Wobec tego, że przy komasacji właściciel scaleniowego gruntu otrzymuje częstokroć ziemię gorszego gatunku, wzamian za ziemię lepszego gatunku, pewna rekompensata w dodaniu gruntu w wielu wypadkach jest wskazana i na ten cel należałoby uzyskać pewną ilość ziemi, lecz aby komasacja nie była przykrywką dla niweczenia wielkiej własności, ustawa winna określić, że obszar ten nie może przewyższać 1/3 proc. obszaru komasowanego, na uzupełnienie więc komasacyjne należy prelimitować maksimum 50 tys. ha.

Wynagrodzenie pieniężne, przewidywane przy komasacji, nie mogło przewyższać 3 proc. wartości gruntu.

Wynagrodzenie to, zastąpione przez wynagrodzenie w naturze ziemią, będzie atrakcyjne, będzie motorem do komasacji i granicą jego może być 5 proc. wartości gruntu.

Rzecz naturalna, że tylko nieznaczny procent komasowanych gospodarstw może otrzymać wynagrodzenie z tytułu otrzymania gruntów gorszego gatunku.

Przy komasacji gruntów w województwach przeludnionych, jak w województwie krakowskim i kieleckim, jest wskazane zakupno gruntów drobnej własności przez Bank Rolny, przy czym suma ta winna być pozostawiona w depozycie Banku na kupno gruntów w województwach wschodnich, w ten sposób komasacja byłaby połączoną z kolonizacją.

Przy dzisiejszym zaś jej zaprojektowaniu jest ona rozdrapaniem ziemi przez miejscowych chłopów, zaporą dla kolonizacji naszego wschodu.

Reforma agrarna według uchwały z 1925 r. winna ulec zasadniczej reformie, lecz nie w kierunku niweczenia kulturalnych gospodarstw, a w kierunku uzgodnienia jej z interesami produkcji i polską rację stanu, której przykazaniem jest nasze wzmocnienie się na Wschodzie.

Wład Stądnicki.

Dziś w dniu 6 sierpnia święci Polska rocznicę pierwszego od czasów 1863 rozruchów sztabu polskiej siły militarnej. Rola Legionów marsz. Piłsudskiego jeszcze nie jest dostatecznie obiektywnie przez całe społeczeństwo oceniana. Dziś w Kaliszu będzie miał miejsce tradycyjny Zjazd Legionistów, na którym Marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie, które zapewne jutro ukaże się na łamach całej prasy polskiej.

Wycieczka amerykańska w Warszawie.

WARSZAWA, 5. VIII. Pat. Weterani polscy z Ameryki przedsięwzięli dziś wycieczkę do Wilanowa i zwiedzili tam park i pałac. Później byli podejmowani przez tutejszy związek oficerów rezerwy.

Strajk w Łodzi.

ŁÓDŹ, 5. VIII. PAT. Strajk tramwajowy, który rozpoczął się dziś rano, miał charakter demonstracji i jutro rano t. j. po upływie 24-ch godzin będzie przerwany. Związek pracowników tramwajowych postanowił wezwać pracowników ponownie do strajku, jeżeli do dn. 13 sierpnia żądanie podwyżki 25 proc. plac nie zostanie uwzględnione. Strajk przeszedł w zupełnym spokoju. Na mieście panował ożywiony ruch samochodów i autobusów.

Sejm i Rząd.

Emerytalne zabezpieczenie urzędników państwowych.

Z polecenia p. Ministra Skarbu Wydział Emerytalny Min. Skarbu zaprosił przedstawicieli Stowarzyszenia Urzędników Państwowych na konferencję, poświęconą omówieniu postulatów urzędników państwowych w zakresie zabezpieczenia emerytalnego. Konferencja odbyła się dn. 3 sierpnia.

Z ramienia stowarzyszenia Urzędników Państwowych wzięli w niej udział pp. Duda, Zieliński, Nadolski, którzy przedstawili postulat urzędników państwowych w powyższym zakresie. Podczas konferencji zwrócono uwagę, że nowelizacja ustawy emerytalnej wiąże się bezpośrednio z ustawą uposażeniową i pragmatyką, które należałoby wzajemnie uzgodnić.

Sprawa poprawy bytu urzędników.

WARSZAWA, 5. VIII. (tel. wł. Słowa) Vice-premier Bartel natychmiast po powrocie przystąpił do prac nad projektem podwyżki usosań urzędników. Za podstawę konferencji, jaka się ma odbyć w tej sprawie, będzie wzięty projekt przewidujący podwyżki niezależnie od stopnia służbowego, ale tylko dla urzędników na kierowniczych stanowiskach. Byłoby to więc pewnego rodzaju dodatek funkcyjny w dość dużych rozmiarach. Inni urzędnicy otrzymaliby dodatek mieszkaniowy.

Historyczne wykopaliska pod Wawrem.

Robotnicy, zatrudnieni przy wykopywaniu kanałów odwadniających pod Wawrem, od szeregu dni natrafiają na szkielety ludzkie rosyjskich żołnierzy i oficerów poległych prawdopodobnie w czasie walk powstańczych. Znalezione wiele mosiężnych karabinów, szabel i amunicji. W czwartek wydobyto m. in. trumnę ze zwłokami generała. Wydobytą z ziemi przedmioty są odsyłane do muzeum narodowego we Lwowie.

Prezydent Rzplitej na polskim wybrzeżu.

GDYNIA, 5—VIII. Pat. W dalszym ciągu swego pobytu w Gdyni Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki zwiedził dziś rano port wojenny w Gdyni, a następnie dokonał przeglądu floty wojennej. Towarzyszyli Panu Prezydentowi między innymi minister przemysłu i handlu Kwiatkowski i wojewoda pomorski Młodzianowski. Po zakończeniu uroczystości wojskowych, Pan Prezydent udał się na pokład okrętu „Komendant Piłsudski” i odpłynął do Jastarni na Helu, witany tam serdecznie przez miejscową ludność kaszubską oraz przybyłych z całego Helu leśników. Po krótkim pobycie w Jastarni, powrócił Pan Prezydent do portu wojennego w Gdyni. O godz. 2-ej po poł. dowódca floty Unrug podejmował Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz towarzyszące mu osoby i świtę śniadaniem na pokładzie okrętu „Admirał Sierpiński”. Po śniadaniu Pan Prezydent Mościcki powrócił na krótki odpoczynek na statek „Odynia”, tymczasem małżonka Pana Prezydenta zwiędzała w towarzystwie p. ministrów Kwiatkowskiej i miasta Gdyni, a specjalnie miejscowe ochronki.

O godz. 16-tej Pan Prezydent wyjechał w otoczeniu towarzyszących mu osób do Pucka. Na rynku miasteczka, przystrojonym zieleńią i sztandarami o barwach państwowych oczekiwali przyjazdu Pana Prezydenta przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, duchowieństwo oraz kompania honorowa lotnictwa wojskowego i liczna publiczność. Pan Prezydent udał się do znajdującego się w okolicy obozów przysposobienia wojskowego, a następnie do Jastrzębiej Góry, gdzie podejmowany był pod wieczorek przez bawiącego tam na lotnisku wojewodę Młodzianowskiego. O godz. 9-ej wiecz. odjechał Pan Prezydent wraz z otoczeniem samochodem do Wejherowa, gdzie odbył się obiad wydany przez miejscowego starostę. Po drodze ludność wszystkich miejscowości witała Pana Prezydenta entuzjastycznie. Z Wejherowa powrócił Pan Prezydent do Gdyni i niezwłocznie udał się na pokład statku „Odynia”. Odjazd Pana Prezydenta z Gdyni nastąpi jutro w sobotę rano.

ECHA KRAJOWE

GRODNO.

— (Korespondencja Słowa) —

Żadne, choćby najbardziej rzeczowe, opowiadanie o czymś nie zastąpi nigdy obejrzenia. Zwłaszcza gdy chodzi o sprawozdanie dziennikarskie, i uznanie.

— Teraz zaczęły panu pokazywać, ciągnie p. wice-prezydent, grodzieńską opiekę społeczną. Na oglądnięcie wszystkiego czasu mało. Zobaczymy choć część.

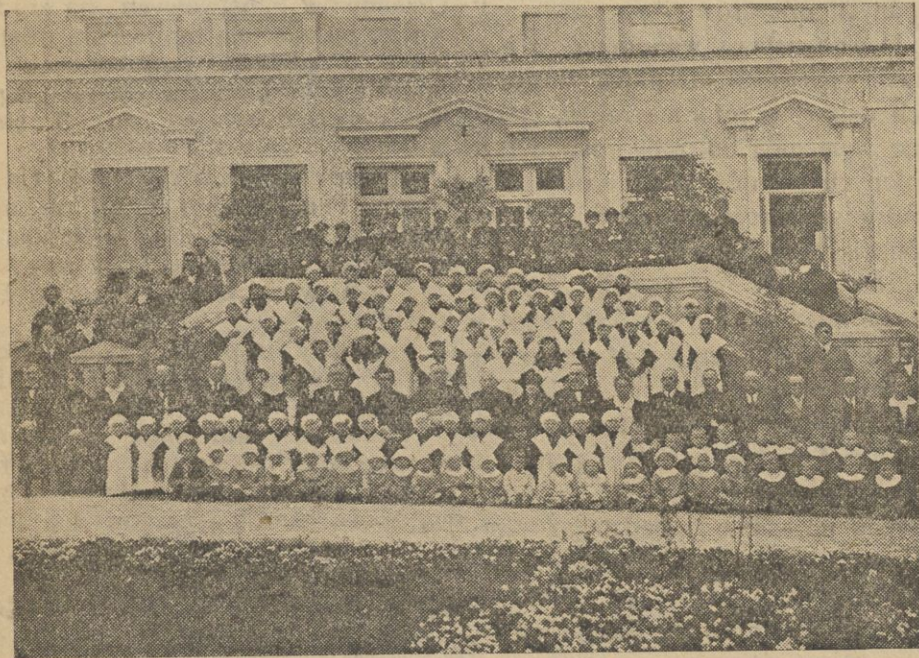
Znowu długa wędrówka, i po chwili stajemy przed sporym domem murowanym. Schronisko dla starców. Czysto, schludnie, miło. Staruszek z którym się witamy, zadowolony, spokojny. To dopiero jedno ze schronisk. Wogóle objętych opieką Twa Dobroć jest 130 pensjonarzy. Żydowskie instytucje dobroczynne

z funduszy społecznych zakład wychowawczy i jestem pewien, że go wystawi. Szlachetnej inicjatywie cześć i uznanie.

Rad więc byłem i wdzięczny wielce p. wice-prezydentowi Cydzikowi, że mi miłą przejażdżką po Grodnie zaproponował.

Skierowujemy się ku t. zw. dzielniczy zaniemeński. Jedziemy śródmieściem ku jednemu na Niemnie mostowi, przeznaczonemu dla ruchu kołowego.

Mijamy okazały, choć nieco w głębi stojący, dobudowany się



Ochrona Pol. Twa Dobroczynności w Grodnie.

Siedzą: pośrodku ks. prał. Żebrowski. Na prawo od niego: ks. kan. Kuryłowicz, dalej prezydent Rogalewicz, D-rowski Wolański; na lewo: wiceprezydent Cydzik — przez. towarzysza.

gmach Męskiego Seminarjum Nauk czcielskiego. Mój szanowny towarzysze informuje mnie o zasługach dyrektora seminarjum p. Biegańskiego około budowy nowego gmachu dla tej uczelni.

Przejeżdżamy most. Ślad Grodno w całej swej okazałości, jak na dłoni. Cudowny widok.

Urwiemy brzeg Niemna. Na nim miasto, kilku wieżami świątyni znane, uśmiechające się bielą paru świeżutkich domów oficerskich obok starych, historycznych murów zamkowych, wielką przeszłością wiejących.

A w dole Niemen ciemny... Niemen, co nasze i bratnie ziemie zrasza!

Widać z Zaniemnia oba zamki dołknie. Mimowolnie wzrok zatrzymuje się na ośpitych koło nich na osuwających się brzegu. Spoglądam na p. wice-prezydenta, wzrokiem pytając. Milczy. Widzę troskę na twarzy.

Zie się opiekują zamkiem grodzieńskim obecni jego gospodarze — Wojsko Polskie.

— Jesteśmy na miejscu, mówi p. Cydzik, to nasza szkoła. Mówiłem panu, że koszt tej wyniesie okragłe sześćset tysięcy złotych. Nie pozycamy na budowę znikąd. Wszystko z własnych, miejskich funduszy. W przyszłym roku chcemy w niej widzieć już młodzież z książkami.

Wchodzimy do wnętrza. Wspólnie korytarze, sale, bal piwnice jak salony. Mury potężne, żelazo Ostatni krzyk techniki budowlanej. Prawdziwy pomnik pracy samorządu miejskiego Grodno.

Pora jednak w dalszą pójść się wędrówkę. Z boku widzę jakieś roboty budowlane.

Tutaj, mówi p. Cydzik, wzniesiony jest gmach ochrony im. Elżb. Orzeszkowej. Zbiega koło tego członek Pol. Twa Dobr. p. Banasik. Sam kosztów nie szczeni ani czasu. Pracuje, ciula, zbiera pieniądze. Postanowił dać dzielnicę zaniemeńskiej

Jeszcze o radio-stacji wileńskiej.

Artykuł mój, umieszczony w Nr. 166 „Słowa”, jak również artykuł p. Radio-amatora (Nr. 172 „Słowa”) sprawiły wrażenie słabego pomyłka zapalki w ciemnościach nocy. Tajemniczości, nie pobudziły również ani Spółki „Polskie Radio”, ani też Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, do kompetencji której sprawa radiowa należy, do zabrania głosu w tej kwestii. Widocznie sprawa budowy stacji nadawczej w Wilnie jest definitywnie omówiona i przesądzona i o żadnych zmianach mowy być nie może.

Stanie więc nasza stacja w domu Braci Jąbkowskich i będzie posiadała moc w antenie około pół kilowatta. Zastanawiam się raz jeszcze nad tem, komu i co da taka stacja, w tym właśnie punkcie umieszczona.

Radio-słuchaczy całej kuli ziemskiej można podzielić na 2 kategorie: arystokrację radiową (czy też plutokrację) — posiadaczy aparatów lampowych oraz proletariata, korzystającego z aparatów kryształkowych. Ci ostatni słuchacze tworzą ogromną

większość. Ojóż jeśli chodzi o posiadaczy nawet najprostszych aparatów lampowych, to mają oni dzisiaj możliwość w całej Wileńszczyźnie i krajach ościennych (Litwa, Łotwa, Białoruś sowiecka) doskonale odbierać wszystkie silniejsze stacje europejskie, jak Warszawę, Berlin, Londyn i t. d., nie mówiąc już o silnych stacjach radosyjskich. Słuchaczom więc, korzystającym z aparatów lampowych, budowa słabutkiej stacji wileńskiej jest absolutnie nie da. Natomiast, jak już pisałem w Nr. 166 „Słowa”, w Wilnie, posiadające aparaty lampowe, dzięki absurdalnemu umieszczeniu stacji nadawczej w centrum miasta, oprócz Wilna nie już słuchać nie będą mogli.

Przechodząc z kolei do posiadaczy tanich aparatów kryształkowych, trzeba stwierdzić, że o nich najwięcej się troszczy technika radiowa całej Europy. Budowa silnych stacji oraz ciągłe powiększanie ich mocy mają właśnie na celu danie możliwości za pomocą aparatów, kosztujących od 10 do 30 złotych, słuchanie programów radiowych w jaknajwiększej odległości od stacji. Na takie aparaty słuchają dzisiaj Warszawę w odległości 100 kilometrów, Moskwę — 200 — 250 km., stację Mołotowa w Szwecji na aparaty kryształkowe słucha prawie

Wznowienie stosunków Jugosłowiańsko-albańskich.

BELGRAD 5 VIII PAT. Charge d'affaires Jugosłowiański Miczicz w towarzystwie sekretarza poselstwa Jovanovicia wyjechał dziś w nocy do Tirany. Wobec tego wznowienie stosunków dyplomatycznych między Albanią a Jugosławiją nastąpi w poniedziałek.

Krwawe zaburzenia komunistyczne w Paryżu.

PARYŻ, 5 VIII. PAT. Po wiecu komunistycznym, zorganizowanym wczoraj wieczorem w związku ze sprawą skazanych na śmierć Sacco i Vanzettiego, doszło do starcia pomiędzy manifestantami a policją. Wiele osób odniosło rany, między innymi jeden policjant.

Humanité pisze, że komunistyczna generalna federacja pracy postanowiła zorganizować w najbliższy poniedziałek 24-godzinny strajk, o ileby wyrok śmierci na Sacco i Vanzettiego miał być utrzymany.

Petit Parisien donosi z Nowego-Jorku, że Gardner Jackson, przewodniczący komitetu obrony Sacco i Vanzettiego, ogłosił odezwę do wszystkich ludzi dobrej woli, których wzywa do podjęcia ostatniego wysiłku celem uratowania skazanych.

Związki zawodowe protestują.

PARYŻ, 5 VIII. PAT. Na kongresie międzynarodowej federacji związków zawodowych sekretarz generalny Joubaux protestował przeciw wyrokowi śmierci na Sacco i Vanzettiego, będący obrazą ludzkości, i zapowiedział, że kongres wezwie wszystkie miasta na całym świecie do zorganizowania w najbliższą niedzielę demonstracji robotniczych. Propozycję tę kongres przyjął.

Kontrrewolucja w Mińsku.

Z Mińska donoszą: przed kilku dniami obiegła miasto sensacyjna wiadomość, że spłonął doszczętnie gmach rady gospodarstwa ludowego, t. zw. „Sownarchoz”. Jak się okazało, pożar był jednym z aktów antybolsewickiego teroru na Białorusi. Gmach „Sownarchozu” podpalony został przez tajną organizację t. zw. „Braci Russkiej Prawdy”, znanej na terenie Białorusi Sowieckiej ze swych występów. Dotychczas sprawców nie udało się ująć.

Jednocześnie donoszą z tego samego źródła, że w okolicach Ihumienia i w lasach nad brzegami Berezyny pojawiły się większe bandy kontrrewolucyjne. Wystraszono tam oddziały wojsk GPU.

W oczekiwaniu śmierci.

Z Kowna donoszą, że aresztowani niedawno Polacy, Greczko, Piotr Szymanowski i Bielawski, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Polski, oddani zostali pod sąd wojenny. Wszystkim trzem grozi kara śmierci.

Posel angielski w Kownie.

Według wiadomości z Kowna, przybył tu posel angielski w państwach bałtyckich. Dyplomata angielski odbył dłuższą konferencję z premierem Woldemaraszem.

Lot Paryż—Kowno.

PARYŻ 5 VIII PAT. Dziś o godz. 4 m. 45 rano lotnicy porucznicy Alfred i Rene Devitrolles odlecieli z lotniska Le Bourget w kierunku Kowna, zamierzając przebiec tę przestrzeń bez lądowania.

Nowy rekord lotniczy.

BERLIN 5 VIII PAT. Lotnik niemiecki Ristic, który odbywa obecnie rekordowy lot próbny na aparacie Junkersa, dziś o godz. 9-tej rano osiągnął dotychczasowy amerykański rekord światowy lotu bez lądowania.

Strajk kolejowy w Katowicach.

KATOWICE, 5 VIII PAT. Jak donosi Kurjer Zachodni, strajk kolejowych robotników sezonowych objął wczoraj dalsze odcinki drogowo. Ogólna liczba strajkujących wynosi około 1.500. Strajk ma przebieg spokojny.

dla chłopców i dziewcząt. Wychowanków jest razem sto sześćdziesiąt. Wszyscy prawie bawią na kolonjach letnich, na których miasto utrzymuje w ogóle 300 dzieci.

Zwiedzamy ochronę dla dziewcząt. Częściowo ją remontują. Wszędzie bije czystość, ład, porządek. Schodząmy nadół do suterenu — tu ułokowane kuchnie oddzielone są pietrem od reszty zakładu. Na piętrze mieści się kapliczka.

Przechodzimy do ochrony dla chłopców. Tu mieszczą się warsztaty rzemieślnicze dla starszych wychowanków. Praca wre — zwiedzamy warsztaty szewski, właśnie przyszli szwecy przygotowują, pod nadzorem majstrów, obuwie dla całej ochrony na zimę.

Nauka rzemiosł, informuje mnie mój łaskawy towarzysz i rozmówca, — to nasza metoda wychowawcza. Chwile przed nią czoło i proszę o fotografie zakładów dobroczynnych.

Mało ich mam, słyszę odpowiedź, ale dam panu zdjęcie całej naszej dziesięcioletniej ochroniarzy wraz z zarządem Tow. Dobr. Fotografuję tę (reprodukcję własną) zrobiliśmy exre wyjazd z Grodna pierwszego prezesa naszego towarzystwa — ks. senatora — prałata Żebrowskiego. Dostanie ją pan w Zarządzie, do którego teraz z kolei jedziemy.

Rozpytuje o skład zarządu T-wa Dobr. i dowiaduję się, że wchodzi do niego prócz p. Cydzika jako pre-

cały ten kraj. Pół-kilometrowej stacji wileńskiej na takie aparaty nie uszczęśliwił nawet Nowa Wilejka. Z pewnym wysiłkiem technicznym słyszy się w Wilnie na kryształ Kowno, z nieco większym nawet Mińsk i Królewiec. A Wilna nie uszczęśliwił Nowa Wilejka. Gdybyśmy mogli wybudować w Wilnie stację choćby o mocy 5—6 kilowattów, wówczas tylko moglibyśmy mówić o znaczeniu państwowym tej stacji, bo wtedy na 10 złotych aparaty uszczęśliwimy i w Kownie i w Mińsku słysząc: „Halo, Polskie Radio, Wilno”. Dziś zaś na drwiny wygląda ogłaszanie w piśmie, iż mikro-stacja wileńska będzie miała jakieś znaczenie dla państwowości polskiej.

Jeżeli więc stacja wileńska ani posiadać aparatów lampowych, ani też kryształkowych nie absolutnie nie da, „lampowiczom” zaś tylko zaskożdzi, powstaje pytanie, dlaczego ją w ogóle mają budować, wkładać w nią pieniądze. Czy to ktoś, powodowany szlachetnymi intencjami, chce zrobić prezent naszemu miastu? Tak dobrze, niestety, nie jest, sytuacja zaś przedstawia się w sposób następujący.

Na mocy koncesji, udzielonej przez rząd polski spółce „Polskie Radio”, ta ostatnia ma wyłączne prawo eksploatacji radiofonji w Polsce, t.

Polska a Sowiety.

Wywiad z pos. Patkiem.

Bawiący w Warszawie poseł nasz w Moskwie, p. minister Stanisław Patkiewicz, wydał w czwartek śniadanie, w którym wzięli udział pp. Knoll, p. o. min. spraw zagranicznych, p. Tripiet, pierwszy radca poselstwa francuskiego, p. Ujanoff, charge d'affaires poselstwa sowieckiego, p. H. Jówko, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z., p. Higuchi, szef japońskiej misji, pułk. Beck, szef gabinetu ministra spraw wojskowych oraz p. senator Stanisław Posner.

P. minister Patkiewicz udzielił współpracownikowi jednego z pism następujących wyjaśnień o aktualnych zagadnieniach sowiecko-polskich.

— Jak długo p. minister zabawi w Warszawie?

— W Warszawie zabawię prawdopodobnie do dn. 10 bm. Przypuszczam, że dzień mego powrotu do Moskwy wypadnie między 10 a 15.

— Z czym tym razem pojedzie pan minister do Moskwy?

— Pojadę z pewnością, iż likwidacja przykrych następstw tragicznego wypadku na Dworcu głównym jest faktem dokonany.

Zapytałem naszego rozmówcę, co go w tej wierze upewnia. Usłyszałem w odpowiedzi: „stanowisko obu stron”.

— A jakie jest stanowisko sowieckie?

— Uznaje ono, iż suma zadośćuczynień polskich jest tak wielka, iż wyczerpuje dalszą dyskusję. Dalej to obudwu stronom dostateczną satysfakcję.

— W takim razie droga do rokowań o pakt o nieagresji jest otwarta — rzucamy.

— Natychmiast po powrocie do Moskwy rozpocznę pertraktację z p. Cziczerninem. Mówię p. Cziczerninem, gdyż z p. Stomoniakowem rozmówię się w najbliższych dniach, gdy przejdzie on przez Warszawę w drodze na wywczas.

— A traktat handlowy?

— Traktat handlowy będzie przedmiotem dalszych rozważań. Przedewszystkiem rokować będziemy o pakt o nieagresji.

— Budzi on wiele wątpliwości — wracamy — jak stosunek do Ligi Narodów lub do państw, które mamy z Rosją za wspólnych sąsiadów.

— Trudności są zawsze do przezwyciężenia. Jeżeli idzie o Ligę Narodów...

— Przecież rząd Z. S. S. R. brał udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej — rzucamy ze swej strony — zwołanej pod auspicjami Ligi Narodów. Więc już wyłom jest dokonany.

— A inne trudności?

— Zostaną one przezwyciężone, jeżeli obie strony zgodzą się z opinią, iż są tereny, na których jest miejsce i dla Rosji i dla Polski. Należy zrozumieć, że nie monopolizujemy bynajmniej pewnych haseł w stosunku do swych sąsiadów, ale trzeba też się zgodzić z tem, że w Europie też Rzeczpospolita Polska piątem co do

wielkości państwem i, jako takie, ma wszelkie prawo, by politykę wielkomocarstwową prowadzić.

Rozmowa dobiega końca. Zapytałem jeszcze p. Patka, kiedy się spodziewa zakończenia pertraktacji o pakt o nieagresji.

Minister przypuszcza, iż nastąpi ono w dalszych etapach rozmów polsko-sowieckich i, gdy po pierwszych rozmowach z p. Cziczerninem wyjdzie na urlop, a potem wróci do Moskwy, będzie mógł odbyć rozmowy o najbardziej decydującym znaczeniu.

— A tymczasem — mówi p. Patkiewicz — pojedę na wypoczynek na Kaukaz, aby zobaczyć Wielką Drogę Gruzińską...

Dyscyplina w czerwonej flocie.

Przed tygodniem zakończyły się wielkie manewry czerwonej floty bałtyckiej, które były do pewnego stopnia demonstracją sowiecką w odpowiedzi na wizytę eskadry angielskiej na wodach Bałtyku. Manewrom przysłał się z pokładu krążownika „Mara” narkomowojenmor Woroszyłow. Kiedy w ostatnim dniu manewrów cała eskadra zawinęła do portu kronsztadckiego, Woroszyłow wygłosił wielką mowę do marynarzy, w której, po omówieniu położenia międzynarodowego Z.S.S.R., dał ocenę sprawności bojowej floty sowieckiej.

Clou tej oceny jest następujący: „Dyscyplina — mówił Woroszyłow — w marynarce jest nieco oryginalna. Duża” dyscyplina jest, na alarm wszystko było wykonane poważnie i uczciwie, ale nie było wykończenia, oszlifowania. „Mała” dyscyplina znajduje się na niewysokim poziomie. Dowódcy (komandnyj sostaw) powinni dzieci w dzień oszlifowywać «krasnoflotce» w dziedzinie mełej dyscypliny. O! gdyby mnie wyznaczono do was, jabym was podciągnął. Bylibyśmy przylatcyłmi poza służbę, lecz jeżelibyście w czasie pracy”.

Z dyscypliną widać niewyraźność. Co narkomowojenmor rozumie pod nazwą mełej i dużej dyscypliny, bliżej niewiadomo. W każdym bądź razie, mówiąc o podciąganiu tak, ażeby rozległ się jęk, daleki jest od tego, co czyni propaganda komunistyczna na eksporcie, głosząc hasło niesubordynacji żołnierzy wobec oficerów, jako pierwszy warunek akcji komunistycznej.

Rozmach narkomowojenmor ma szeroki. Oj, widać nie stodoła jest w tej czerwonej flocie.

S

ABBAZIA

Pensjonat dawnej „FABRI”, obecnie „A Y R A M” położony nad samym morzem, otwarty cały rok. Ciepłe kąpiele morskie na miejscu. Radio, motorowa łódź, samochód. Pierwszorzędna kuchnia polska, na żądanie dyetetyczna, pod osobistym kierunkiem gospodyni. Ceny umiarkowane w lirach.

Zniżki kolejowe w miesiącu sierpniu. Wszelkich informacji udziela i na żądanie wysłał prospekt: A. Sakarz, Warszawa, ul. Mochackiego 3, tel. 11—95, w g. 8—9, 3—4.

Zarząd: L. i M. Janczewscy ABBAZIA

Liceum Francuskie C Szydłowskiej

ul. Mickiewicza 11, m. 11.

Egzamina wstępne do klas 10, 9, 8, 7, 6, 5 i 4-ej rozpoczną się 29 sierpnia o godz. 9 rano. Przy Liceum są dwa oddziały klasy wstępnej: z językiem wykładowym polskim i francuskim.

Do Ogródka Frelbrowskiego

Kancelaria czynna od 10 do 2 p. p. codzień, od 8 sierpnia.

PRZETARG NA BUDOWĘ.

Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Wilnie ogłasza przetarg na budowę magazynu murawanego z żelbetonowymi stropami przy zaułku Rossa Nr 3 w Wilnie.

Szepe kosztorysowy i informacje udzielane będą w biurze oddziału M. Pohulanka 12 w dniu 8 sierpnia r. b. od godz. 9 ej do 13 ej. Termin składania ofert wyznaczony 10 sierpnia r. b. do godz. 13.

Ofertanci winni złożyć kaucję w kwocie zł. 1.000 do Kasy Oddziału. W razie odrzucenia oferty kaucja zostanie zwrócona w dniu 12 sierpnia r. b.

wymagają, żeby moc nowych stacji nadawczych nie była mniejszą od mocy stacji krakowskiej, t. j. 1 i pół kilowatta. Nie zważając na to, Wilno się daje stację o mocy 3 razy mniejszej i rząd swego wsta nie zakłada. Jak już wspominałem wyżej, radio-stacja poznańska powstała dzięki zbiorowemu wysiłkowi samorządów i gmin tamtejszych, pomimo „Polskiego Radia”, które zostało zmuszone do odstąpienia swych wyłącznych praw pod tym względem. Do budowy jej najwięcej przyczynił się p. Cyryl Ratajski, prezydent m. Poznania, którego też nazywają tam ojcem radiofonji poznańskiej. Niestety, nie mieliśmy dotąd w Wilnie swego Ratajskiego, któryby się i o radio-stację dla Wilna upominał. Może dziś po nowych wyborach stosunki się zmienią? Panie Mecenase Folejewski! Może Pan zechce tak szalenie zapaszczyć sprawę naszej radio-stacji wywiec na światło dzienne?

Rozumiem, iż trudno żądać od „Polskiego Radia”, którego sytuacja finansowa nie jest arcy-słoneczna, przedstawienia w Wilnie już w tym roku silnej stacji nadawczej. Ale to, co ma stanąć u nas za parę miesięcy, interesom państwowym, i interesom miasta, i interesom radio-amatorów wileńskich nie tylko żadnej korzyści

nie przyniesie, ale wprost szkodliwym będzie. To też nie o zmianę projektu trzeba się zwracać do „Polskiego Radia”, ale propositu o zaniechanie budowy stacji nadawczej, choćby na parę lat jeszcze, aż do polepszenia się warunków materialnych, które pozwolą na wybudowanie w Wilnie takiej stacji, na jaką Wilno i kresy nasze zasługują.

Koncząc, muszę zwrócić uwagę jeszcze na jeden szczegół sprawy. Mój pierwszy artykuł ukazał się w „Słowie” przed dwoma tygodniami, artykuł p. Radio-amatora przed tygodniem. Przez cały ten czas oczekiwałem sprostowania faktycznych danych, zawartych w tych artykułach, w szczególności zaś zastrzeżeń technicznych, poczynionych przez p. Radio-amatora, przeciwko umieszczeniu stacji nadawczej w domu Braci Jąbkowskich. Niestety, i „Polskie Radio” i Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zachowują wspaniałe milczenie w tej sprawie, milczenie, którego z jednej strony nie można nie uznać za brak argumentów przeciwko wysuniętemu zarzutom, z drugiej zaś strony które wywołuje ogromne lekceważenie, z jakim się interesy Wilna traktuje. Przyjmijcie z podziękowaniem to, co wam dajemy, i precz z krytyką!

Fr. T.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Przyczyny drożyny ryby na rynku wileńskim.

Często zastanawia nas fakt, że w województwie Wileńskim ryba jest produktem nie zawsze nawet dostępnym dla szerzej warstw ludności. Głównym konsumentem ryby są u nas Żydzi, ludność chrześcijańska spożywa jej w znacznie mniejszych ilościach. Warstwy zaś ubogie ludności uczyniły z ryby jedynie pokarm tradycyjny, dostępny w czasie świąt Wigilii i Bożego Narodzenia. Przyczyn drożyny ryby należy szukać bardzo daleko. Ograniczmy się do podania paru najważniejszych. Przede wszystkim — rabunkowa gospodarka na wodach naturalnych przy braku dostatecznej ilości gospodarstw szluczkowych. Złaziska ze strony prywatnych właścicieli wód naturalnych nie widzi się dotychczas żadnej inicjatywy w tym kierunku. Na wodach tych nie przestrzega się nawet czasu ochronny ryba podczas tarła — przez cały czas wyławia się bezkarnie moc narybku. Lecz i przyczyny natury ekonomicznej nie wpływają pomyślnie na ostateczne ukształtowanie się detalicznych cen na rybę. Dla przykładu niech posłuszą parę przykładów dzierżawy jezior w powiecie brasławskim. W pierwszym wypadku dzierżawiony obszar lustra wodnego składa się z około 2000 ha, w wypadku drugim — około 2500 ha. Oszacuj terenów dzierżawionych 1—2000 ha i II—2500 ha:

1925 rok	1926 r.	1927 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.
Wysokość tony dzierżawnej			Podatki samorząd. płacone przez dzierżawców jezior		
I 6900 zł.	7400 zł.	—	I 475 zł.	615 zł.	832 zł.
II 9400 „	9800 „	—	II 513 „	302 „	627 „

Tenuta dzierżawna i podatki, płacone za rzecz samorządu powiatu brasławskiego, zostały obliczone bez kar za zwłokę w płaceniu, co się u dzierżawców jednak często zdarza z powodu niemożności uiszczenia w przepisany termin naraż kilku podatków. Jak więc z powyższego zestawienia widzimy, zarówno tenuta dzierżawna, jako też i podatki samorządowe wzrosły znacznie w porównaniu do lat ubiegłych. Niestety, brak nam danych o innych podatkach płaconych przez dzierżawców jezior, że wymienię chociażby wykup świadectw przemysłowych, podatek od obrotu, podatek przemysłowy, podatek dochodowy i t. p.

Rybak, dzierżawiący przestrzeń wody, musi posiadać 4—6 łodzi rybackich, które należy rokrocznie wymieniać. Z kolei łódź przyszyta i narzędzia rybackie oraz przedmioty pomocnicze, łączna wartość których może być oszacowana na 15—20000 złotych. Jeden wielki niewód zimowy kosztuje przeszło 8000 złotych — a trzeba pamiętać, że narzędzia rybackie przeto się bardzo zużywają, przeto ich amortyzacji na długo rozkładać nie można. Łowi się rybę najemnym robotnikiem, któremu się płaci od 2—3 zł. dziennie, złowioną rybę dostarcza się do stacji brasław furmanką, za którą się płaci po kilka złotych.

Rybacki wód naturalnych uskarżają się często na zbyt wysoką cenę kolejową, pobieraną za przewóz ryb i raków, życie praktyczne słuszność ich zdania w wielu wypadkach potwierdza. Rybacy wprost są zmuszeni dostarczać rybę do Wilna furmankami.

INFORMACJE.

W sprawie ogłoszenia warunków pożyczek zagranicznych.

W związku z zapowiedzią przez niektóre organy prasowe opinia, że rząd winien podać do publicznej wiadomości warunki operacji kredytowych w ostatnich czasach negocjowanych, ministerstwo skarbu komunikuje:

1) Wszystkie zadadnicze warunki uzyskania kredytu w wysokości 15 milionów dolarów zostały wymienione w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lipca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 z dn. 12 lipca 1927 poz. 545); umowa o ten kredyt, poza tymi zasadniczymi warunkami, zawiera wyłącznie tylko techniczne szczegóły; umowa ta nie zawiera żadnych klauzul, ograniczających swobodę ruchów rządu w zakresie polityki kredytowej.

2) Szczegóły pertraktacji o wielką pożyczkę długoterminową nie mogą być ogłoszone albowiem finalizacja tej pożyczki, jak już rząd wielokrotnie o tem komunikował, została odroczone ze względu na stan rynku amerykańskiego.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw R. P.” Nr 67, z dnia 30-VII 1927 r.:

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy (poz. 590);
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych (poz. 501);
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 13 lipca 1927 r. w sprawie kapitalizacji rent inwalidów wojennych (poz. 596);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 lipca 1927 r. o zmianie rozporządzenia z dnia 6 grudnia 1926 r. w sprawie uwolnienia urzędów celnych do przeprowadzania sędziw i rozstrzygnięcia spraw karnoskarbowych oraz naświetlenia okoliczności ich terytorialnej właściwości (poz. 597).

Stosunki handlowe sowiecko-gdańskie.

Gdańska prasa niemiecka ogłasza wiadomość z senatorem do spraw handlowych Frankiem i generalnym dyrektorem stoczni gdańskiej prof. Noe na temat rozwoju stosunków handlowych między Gdaniem a Gdanskim. Senator Frank stwierdza, że decydującym warunkiem umożliwiającym rozszerzenie stosunków handlowych sowiecko-gdańskich obok zapewnienia bezpieczeństwa żeglowności jest sprawa kredytu. Prof. Noe wyraża to samo zapatrywanie,

mi często z odległości ponad 100 km. Zwiększenie jezior powiatu Wileńsko-Trockiego i ze znacznej ilości jezior z innych powiatów województwa Wileńskiego, dowód na rynek wileński odbywa się furmankami, których koszt rybakom widocznie lepiej każe, aniżeli dostawa ryby koleją. Koszt przewiezienia 100 kg. ładunku ryb z Brasławia do Wilna posyłką pośpieszną pociągami osobowym jest następujący:

Ze stacji Brasławia do Dukisz (tor wąski)	3.33 zł.
Ze stacji Dukisz do Wilna (tor normalny)	4.20 „
Kolej pobiera na rzecz Magistratu m. Wilna	1.27 „
Razem	8.80 zł.

W 100 kg ładunku przypada na opakowanie i lód—30 kg. na rybę 70 kg. Koszt więc przewiezienia koleją 1 kg. ryb z Brasławia do Wilna wynosi 115 groszy, jeszcze do tego dodać 5 gr. opłaty rynkowej pobieranej od 1 kg. ryb przez Magistrat m. Wilna.

Jeżeli do tego dodamy opłatę komisiową za pośrednictwo w sortowaniu ryb komisjonerem w wysokości 3—5 proc. całkowitej sumy uzyskanej ze sprzedaży ryb, wreszcie zysk, który otrzymać muszą detaliczni sprzedawcy, zrozumimy wreszcie dlaczego ryba na rynku wileńskim jest droga. Nasuwa się konieczność podniesienia rybołówstwa naszych, gdyż większa ilość złowionej ryby na danej przestrzeni lustra wodnego lepiej nam zamortyzuje włożone koszty przy ich eksploatacji.

A. Kozłowski.

podkreślając, że o ile chodzi o zamówienia sowieckie na stocznich gdańskich, to dowody są, że przy nowych konstrukcjach kredytu 6-letniego. Bez skądinąd i długoterminowego kredytu wszelkie stosunki handlowe z Rosją sowiecką, są, zdaniem prof. Noego, wykuczone.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (e) Złote nowego zbioru. Wczoraj na rynkach wileńskich pojawiło się miejscowe żyto nowego zbioru. Sprzedawano je po 450—500 zł. za pud. Ż to nie miało chętnych nabywców, więc było zakupione za bardzo niskie ceny przez spekulatorów.

— Masło i jaja zdrożały wskutek żniw. Wobec ogólnego podniesienia niektórych warzyw i owoców oraz stabilizacji cen artykułów kolonialnych, w sferach handlowych liczone się poważnie ze zniżką kosztów utrzymania w lipcu.

Obecnie przypuszczenia te obalała rzeczywistość, gdyż jakkolwiek w drugiej połowie lipca potaniały kartofle, to zniżka ta zniwielona zostanie podniesieniem się cen na masło i jaja, na co wpłynęło rozpoczęcie się żniw. Wynika z tego, że koszt utrzymania nie ulegnie zmianie.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 5 sierpnia. R. b. Ziemiopłody: żyto loco Wilno 42—43 zł. za 100 kg., owies 43—45, jęczmień browarowy 48—50, na kaszę 45—47, otręby żytnie 26—27, pszenne 27—28, ziemniaki 10.00—11.00, słoma żytnia 8—10, siano 12—15. Tendencja na żyto zniżkowa. Dowód z powodów żniw słaby.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w hurcie), 110—120 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 85—95, 60 proc. 70—80, żytnia 50 proc. 73—75, 60 proc. 64—65, razowa 49—50, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmień 60—65.

Chleb żytniowy 50 proc. 72—75, 60 proc. 62—65, razowy 48—50 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana 80—90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, perłak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 240—260 gr. za 1 kg., cielęce 200—220, baranie 240—250, wieprzowe 320—350, schab 350—380, boczek 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz słonina krajowa 1 gat. 4.20—4.50, 1 gat. 380—400, szmalce wieprzowy 480—500, sado 400—450.

Nabiał: mleko 35—40 gr. za 1 litr, śmietana 280—300, twaróg 100—120 za 1 kg., ser twarogowy 150—180, masło niesolone 500—550, solone 400—450, desery 550—600.

Jaja: 130—140 za 1 dziesiątek.

Drób: kurzy 3.00—6.00 zł. za sztukę, kaczka 100—125, kaczka żywa 5.00—8.00, bity 400—600, gęsi żywe 12.00—15.00, bity 10.00—12.00, indyki żywe 20.00—22.00, bity 15.00—18.00 zł. za sztukę.

Warzywa: kartofle 10—12 gr. za 1 kg.,

cebula 120—140, cebula młoda 5—10 (pececz), szczaw 15—20 za 1 kg., sałata 10—15, marchew młoda 10—15 (pececz), pietruszka 5—10 (pececz), buraki 15—20, młode 5—10, brukiew 20—25, ogórki 10—15 gr. za 1 dziesiątek, groch 75—85 gr. za 1 kg., fasola 80—90 gr. za 1 kg., szparagi 260—280, kalafior 20—25 gr. za główkę, kapusta świeża 100—120 za 1 kg., pomidory 500—520 za 1 kg. Jagody: czereśnie 120—140, czarne jagody 60—70, agrest 60—70, maliny 140—150 za 1 kg. wiśnie 170—180, porzeczki 50—60. Cukier: kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu).

Ryby: liny żywe 380-400, śniecie 250-280 za 1 kg., szczupaki żywe 300—350, śniecie 200—220, okonie żywe 350—380, śniecie 200—250, karasie żywe 200-250, śniecie 150-180, karpie żywe 230-280, śniecie 180-200, łoszcze żywe 350-380, śniecie 220-250, sielawa 200—220, węzasec żywe 320—350, śniecie 220—250, sandacz (brak), sumy 200—250, młazwy 120—150, jazie żywe 350—400, śniecie 200—220, stynka (brak) płośń 100—150, drobne 40—80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

4 sierpnia 1927 r.

Dewizy i waluty:

Dolary

Trans. 8,91 Sprz. 8,93 Kupno 8,89

4 sierpnia 1927 r.

Wsch. st. o g. 4 m. 4

Zach. st. o g. 19 m. 21.

Przem. Pań. jutro

Kajetana

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład

Meteorologii U. S. B.

z dnia 4-VIII. 1927 r.

Ciepłota średnia 7,62

Temperatura średnia -1,210C

Opad za dobę w mm. —

Wiatr przeważający Północno-zachodni

U w a g i Pogodnie:

Minimum za dobę -1,160C

Maximum za dobę +24,0C

Tendencja barometryczna spadek ciśnienia

KOŚCIELNA

— Piegrzymka do Kalwarii.

Jutro t. j. w niedzielę 7 sierpnia po

prymarji o godz. 8 rano wyruszy

piegrzymka do Kalwarii z kościoła

św. Jakoba.

— Piegrzymka Ostrobramska

wyruszy w niedzielę do Kalwarii,

po prymarji odprowadzonej o godz. 6

i pół zrana z orkiestrą.

URZĘDOWA.

— (a) Urlop komendanta P. P.

na m. Wilno. Komendant policji

państwowej na m. Wilno, nadkomisarz

p. Aleksander Reszczyński, z

dnem dzisiejszym zaczął korzystać

z kilku tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

Zastępstwo komendanta objął komisarz

p. Józef Szański.

— (a) Odprowa oficerów policji.

We czwartek ubiegły o g. 8

wiecz. w lokalu komendy pol. państw.

odbywała się t. w. odprowa wszystkich

oficerów policji, wchodzących w skład

komendy m. Wilna.

W odprowie, która przebiegała

się do późnej nocy, brał udział p. o.

Komisarz Rządu, p. Strzeżniński.

Omawiano cały szereg spraw bieżących.

— Reorganizacja Urzędów Ochrony

Lasów niepaństwowych. Wszedło

w życie rozporządzenie Prezydenta

Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu

lasów, niestanowiących własności państwowej.

Zamiast dotychczasowych wojewódzkich

komisji ochrony lasów, które decydowały

w pierwszej instancji, i Głównej Kom. Ochrony lasów

przy M. R. Rolnictwa w Warszawie, obecnie

władzami pierwszej instancji są starostowie

w drugiej województwa.

Podania i wnioski w sprawach lasów

należy przeto wysłać do właściwego

starosty. Nowe te przepisy nakładają

ciężkie kary na winnych przekroczenia

ich. Winni bezprawnej zmiany uprawy

leśnej na inny rodzaj użytkowania karani będą

od 500 zł. grzywny za każdy hektar gruntu leśnego.

Winni bezprawnego ciecicia lub

karczowania karani będą grzywną

czterokrotnej wartości ściętego lub

wykarczowanego bezprawnie drzewa.

SAMORZĄDOWA.

— Komisja rozejmowa do spraw

rolnych. W dniu 9 bm. w lokalu

Inspektoratu pracy odbędzie się

siedzenie komisji rozejmowej do spraw

rolnych pow. Wileńsko-Trockiego.

— Dzisiaj wyłączona ze strefy

granicznej. Dzisiaj z dnia 5 b. m.

województwa Wileńskiego wyłączyl miasto

Dzisiaj ze strefy granicznej. Rozporządzeniem

tem zniszczone zostały ograniczenia ruchu, obowiązujące

w strefach pogranicznych. Jak wiadomo, mieszkańcy

Dzisiaj poczynili starania o wyłączenie tego miasta, gdyż rygor

strefy pogranicznej tamował w znacznej mierze rozwój jego.

MIEJSKA.

— Inwalidzi u Prezydenta

miasta. Na dzierżawienie przez

związek inwalidów kłóskó w garażami

nieraz już wynikały kwestie sporne

nieporozumienia w tonie samego

związku. Obecnie odbywa się

przetarg na te kłóski i, jak widać, tenuta

dzierżawna podniesiona zostanie

znacznie. W dniu wczorajszym delegacja

Holandia	358,52	359,42	357,62
London	43,46	43,57	43,35
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,51	26,57	26,45
Szwajcaria	172,42	172,85	171,9
Wiedeń	125,98	126,29	125,67
Włochy	48,71	48,83	48,59
Kopenhaga	239,55	240,15	238,95

Kursy Procentowe

Dolarówka	157,50	57,25
8 pr. pożyczka konw.	99,50	
Pożyczka dolarowa 82.	—	83
kolejowa 102,50	103.	
8 proc. konwersyjna kolejowa 71—		
5 proc. konwers.	—	62.
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 92—		
Banku Rolnego 92.		
Obligacje komunale Banku Gosp. Kr. 92.		
4,5 proc. ziemskie 56,50		
8 proc. Warsz. 77,00		
8 proc. warszawskie złotowe 75.—	75,75	

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 5 sierpnia 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,93 8,92 1/2

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemska. zł. 100—49,90 49,70

Złoto.

Ruble 4,69 4,67

KRONIKA

inwalidów przybyła do p. Prezydenta Polejewskiego, aby po wykazaniu trudnej sytuacji prosić o możliwie łagodne warunki dzierżawy.

— Bezrobotni pozbawieni oświaty. W dniu wczorajszym do Magistratu przyszło przeszło pięćdziesięciu bezrobotnych, wyrażających chęć rozmowy z Prezydentem. Natychmiast sprowadzono policję. Wyjaśniło się, że demonstranci pozbawieni zostali prawa otrzymywania obiadu dla bezrobotnych i tym sposobem chcieli wyjednać anulowanie krzywdzącego, zdaniem ich, rozporządzenia, w rezultacie wybrano delegację, która wyłuszczyła p. Prezydentowi żale.

— Sześciu lekarzy wileńskich jedzie na specjalny kurs lekarzy miejskich i powiatowych. Przy szkole higieny, istniejącej z ramienia Min. Spraw Wewnętrznych, zorganizowane zostały specjalne kursy dla lekarzy powiatowych i miejskich. Swego czasu ogłoszone było wezwanie do zapisywania się na te kursy. Dowiadujemy się, że z Wilna zgłosiło się sześciu lekarzy, którzy, po ukończeniu tych kursów, poświęcą się pracy dla dobra stanu sanitarnego miast i powiatów.

— Interwencja w sprawie przeniesienia murów po-Franciszkańskich. W dniu wczorajszym p. vice-wojewoda Malinowski w zastępstwie wojewody Raczkiewicza przyjął ks. Krukora i p. Ostrejkę w sprawie przeniesienia archiwum miejskiego z murów po-Franciszkańskich.

— (o) Ogłoszenie konkursu. Magistrat w dniu wczorajszym postanowił ogłosić konkurs na posadę architekta miejskiego-urbanisty. Szczegółowe dane będą zawarte w specjalnym ogłoszeniu Magistratu.

SZKOLNA.

— Egzamin na kursach do kształtujących W ognisku Kolejowym przy ul. Kolejowej Nr. 19 w czasie od 18 do 21 lipca odbyły się egzaminy słuchaczy istniejących przy Ognisku kursów dokształcających dla dorosłych.

Komisja egzaminacyjnej przewodniczył inspektor szkolny p. Chłopicki przy udziale członków komisji pp. Gąłowskiego, Giedrońcy, wiceprezesa Ogniska Inż. Szadziewicza, prelegentów kursów pp. Gimbutta i Kadzewiczówny.

Do egzaminu prz

